

Bestialstwem przerazić Polaków – 1

17 lipca 2021



Irena Tyszecka urodziła się w marcu 1938 r., w niewielkiej wsi Usicze leżącej w dawnym województwie Wołyńskim. Jej rodzina była jedną z najbogatszych w regionie. Oprócz wielkiego gospodarstwa i ziemi, Tyszeccy mogli pochwalić się także wielowiekową tradycją. Byli doradcami polskich królów, brali udział w powstaniach, zawsze pozostając lojalnymi wobec ojczyzny. Z sielanki na Wołyniu Pani Irena pamięta niewiele, bowiem pierwsze lata jej życia upłynęły pod znakiem wojny obronnej z Niemcami, a następnie sowieckiej okupacji, kiedy to jej rodzina musiała się już ukrywać, aby uniknąć „rozkułaczania” i wywózki na Sybir. Potem znów widziała naloty i zniszczenia, bowiem dotychczasowi sojusznicy stali się wrogami. Po wejściu Niemców na tereny zajęte przez Rosjan wydawało się, że zapanował względny spokój. Oczywiście dalej to była okupacja, wywożono ludzi na roboty przymusowe w głąb Rzeszy, a miejscowa ludność zmuszona była oddawać kontyngenty jedzenia dla Wehrmachtu, ale wróg był umundurowany, widoczny i przewidywalny. Tymczasem najgorsze miało dopiero nadejść.